

Wyrok z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 385/10

1. W świetle art. 1162 k.p.c. nie ma znaczenia posiadanie statusu konsumenta przez stronę zapisu na sąd polubowny.

2. Artykuł 77 § 1 k.c. dotyczy także umów co do formy zawartych w sposób dorozumiany.

Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi Andreasa S. przeciwko Jerzemu M. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 marca 2011 r. skargi kasacyjnej Andreasa S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 marca 2010 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Andreas S. wniósł o uchylenie wyroku sądu polubownego *ad hoc* w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2007 r., którym rozstrzygnięto spór między skarżącym a Jerzym M.

Strony w dniu 5 lutego 2007 r. zawarły w formie pisemnej umowę o obsługę prawną. Na podstawie tej umowy Jerzy M., będący adwokatem, miał świadczyć usługi prawne na rzecz skarżącego, związane z egzekucją w postępowaniu upadłościowym należności zasądzonych skarżącemu przez Sąd Krajowy w Karlsruhe od pozostającej w upadłości "R.S.P.K.". Zgodnie z tą umową, zawierającą zapis na sąd polubowny *ad hoc*, wynagrodzenie należne Jerzemu M. za świadczone usługi prawne składało się z części, której wysokość zależała od czasu jego pracy i części określonej procentowo, wynoszącej 6% kwot należności

ściągniętych z jego udziałem; każde inne, dodatkowe wynagrodzenie wymagało aneksu do tej umowy.

Następnie strony wymieniły pocztą elektroniczną oświadczenia co do reprezentowania skarżącego przez Jerzego M. przed Sądem Najwyższym na rozprawie w dniu 28 marca 2007 r. w sprawie ze skargi kasacyjnej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2006 r. w przedmiocie stwierdzenia wykonalności orzeczeń Sądu Krajowego w Karlsruhe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 464/06, nie publ.). Dodatkowe wynagrodzenie Jerzego M. „z tytułu „wygranej rozprawy przed Sądem Najwyższym w dniu 28 marca 2007 roku” określono na kwotę równoważącą 25 000 euro. Wymiana oświadczeń przekazanych drogą elektroniczną została potwierdzona pisemnie tylko przez Jerzego M.

Sąd Polubowny wyrokiem z dnia 30 stycznia 2009 r. zasądził od skarżącego na rzecz Jerzego M. m.in. dochodzone przez niego tytułem wynagrodzenia kwoty 109 729,20 zł i 707 861,15 zł z określonymi bliżej odsetkami ustawowymi, kwotę 27 245 zł tytułem zwrotu opłaty arbitrażowej, kwotę 11 426,85 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego oraz kwotę 28 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem arbitrażowym. Podstawę wyroku stanowiła umowa stron z dnia 5 lutego 2007 r. oraz aneks do niej, za który zostały uznane wyrażone w postaci elektronicznej oświadczenia stron dotyczące reprezentowania skarżącego przed Sądem Najwyższym. Sąd polubowny, uznając te oświadczenia za aneks do wspomnianej umowy, odwołał się m.in. do dotyczącego przedsiębiorców art. 77¹ k.c. Zasądzając wymienione wyżej kwoty sąd polubowny przyjął, że Jerzy M. doprowadził do zgłoszenia i uznania na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym "R.S.P.K." wierzytelności skarżącego do wysokości 9 512 940,19 zł w kategorii III i do wysokości 2 844 745,67 zł w kategorii IV. Podkreślił przy tym, że Jerzy M. przed rozwiązaniem umowy z dnia 5 lutego 2007 r., do którego doszło w dniu 25 czerwca 2007 r., uzyskał od syndyka zapewnienie, iż wierzytelności skarżącego zostaną zaspokojone w toku postępowania w całości.

Andreas S., skarżąc wyrok sądu polubownego, zarzucił naruszenie art. 1206 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c. oraz sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 grudnia 2009 r. oddalił skargę, wyjaśniając, że skarżący nie wykazał, iż wyrok sądu polubownego wykracza poza granice zapisu na sąd polubowny ani że jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Apelację skarżącego Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 11 marca 2010 r. Podzielił ustalenia i oceny Sądu Okręgowego, nie dopatrując się w sprawie wszczętej przez skarżącego żadnej z ustawowych podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny. Zauważył, że skarżący nie udowodnił, iż występował przy zawieraniu umowy z Jerzym M. w roli konsumenta. Wskazał także, że jeżeli sąd polubowny uznał, iż przeciwnikowi skargi należy się na podstawie obowiązującego prawa dochodzone przez niego wynagrodzenie, to sąd powszechny nie mógł dojść do odmiennego wniosku tylko dlatego, że skarżący twierdził, iż do wykonania zobowiązania nie doszło. Taki odmienny wniosek sądu powszechnego stanowiłby niedopuszczalną ingerencję w rozstrzygnięcie sądu polubownego co do istoty sprawy. Według Sądu Apelacyjnego, w postępowaniu wywołanym skargą nie została również podważona ocena sądu polubownego, że oświadczenia stron dotyczące wynagrodzenia za reprezentowanie skarżącego przed Sądem Najwyższym stanowiły aneks do umowy z dnia 5 lutego 2007 r.

W skardze kasacyjnej Andreas S. zarzucił naruszenie art. 1206 § 1 pkt 1 oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Rdzeniem pierwszego zarzutu jest twierdzenie o braku zapisu na sąd polubowny co do sporów o wynagrodzenie za reprezentowanie skarżącego przed Sądem Najwyższym, u podstaw natomiast drugiego zarzutu leży w szczególności twierdzenie o sprzeczności wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego wskutek zasądzenia na rzecz Jerzego M. – wbrew warunkom umowy z dnia 5 lutego 2007 r. – kwoty 707 861,15 zł tytułem wynagrodzenia ustalonego procentowo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kompetencja sądu polubownego do rozstrzygnięcia sprawy opiera się na umowie stron, określanej mianem zapisu na sąd polubowny (art. 1161 § 1 k.p.c.), mogącej być zarówno klauzulą innej umowy (art. 1180 § 1 k.p.c.), jak i odrębnym porozumieniem. Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., brak zapisu na sąd polubowny, jego nieważność lub bezskuteczność albo utrata mocy stanowią podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. To samo, zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., dotyczy rozstrzygnięcia przez sąd polubowny sporu nieobjętego zapisem na sąd

polubowny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r., IV CSK 292/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 176). (...)

Zgodnie z art. 1162 k.p.c., zapis na sąd polubowny powinien być sporządzony na piśmie, czyli w sposób przewidziany w art. 78 k.c. Wymaganie dotyczące formy zapisu na sąd polubowny jest jednak spełnione także wtedy, gdy zapis zamieszczony został w wymienionych między stronami pismach lub oświadczeniach złożonych za pomocą środków porozumiewania się na odległość, które pozwalają utwalić ich treść. Ponadto wymagania dotyczące formy zapisu na sąd polubowny spełnia powołanie się w umowie na dokument zawierający postanowienie o poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, jeżeli umowa jest sporządzona na piśmie, a powołanie jest tego rodzaju, że czyni zapis częścią składową umowy. Przytoczona regulacja, z zastrzeżeniem nieaktualnych w niniejszej sprawie wyjątków wynikających z art. 1163 i 1164 k.p.c., ma – jak się trafnie podnosi w piśmiennictwie – charakter uniwersalny, tj. dotyczy zapisów we wszystkich rodzajach sporów, które mogą być poddane rozstrzygnięciu sądu polubownego, bez względu więc na to, kto jest ich stroną, co jest ich przedmiotem i z jakiego stosunku one wynikają. W konsekwencji, w świetle art. 1162 k.p.c. nie ma znaczenia posiadanie statusu konsumenta przez stronę zapisu na sąd polubowny. Przepisy tego artykułu stosuje się zatem także do zapisów na sąd polubowny w sporach z udziałem konsumentów.

Nie budzi wątpliwości, że zawarty w umowie z dnia 5 lutego 2007 r. zapis poddający rozstrzygnięciu sądu polubownego wszelkie spory majątkowe mogące wyniknąć z tej umowy został sporządzony w sposób przewidziany w art. 78 § 1 k.c., czyli z zachowaniem wymaganej w art. 1162 § 1 k.p.c. w odniesieniu do zapisu na sąd polubowny formy pisemnej. Jednak sama umowa zastrzegła dla Jerzego M. tylko wynagrodzenie procentowe oraz według czasu jego pracy. Każde inne, dodatkowe wynagrodzenie wymagało osobnego aneksu.

Nie ulega także wątpliwości, że wymienione przez strony pocztą elektroniczną oświadczenia co do reprezentowania skarżącego przez Jerzego M. przed Sądem Najwyższym nie zawierały zapisu o poddaniu rozstrzygnięciu sądu polubownego sporów co do zastrzeżonego w nich dodatkowego wynagrodzenia dla Jerzego M. w kwocie 25 000 euro. Choć więc oświadczenia te spełniały przewidziane w art. 1162 § 2 k.p.c. wymagania co do formy zapisu na sąd polubowny, to jednak nie można z

nich wywodzić właściwości sądu polubownego do rozstrzygania sporów dotyczących wspomnianego wynagrodzenia.

W tym stanie rzeczy zasadniczego znaczenia z punktu widzenia oceny podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu braku zapisu na sąd polubowny nabiera odpowiedź na pytanie, czy wymienione przez strony pocztą elektroniczną oświadczenia co do reprezentowania skarżącego przez Jerzego M. przed Sądem Najwyższym stanowią aneks do umowy z dnia 5 lutego 2007 r. i czy spory z niego wynikające mieszczą się w zakresie przedmiotowym zawartego w tej umowie zapisu na sąd polubowny.

Rozstrzygając o tym należy mieć na względzie jedynie art. 77 k.c. i przepisy z nim związane. Zgodnie z art. 77 § 1 k.c., uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. Umowa z dnia 5 lutego 2007 r. została z woli stron, mimo braku takiego wymagania ustawy, zawarta w formie pisemnej. Podzielając wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że art. 77 § 1 k.c. dotyczy także umów co do formy zawartych w sposób dorozumiany, do umowy z dnia 5 lutego 2007 r. ma w związku z tym przepisem zastosowanie art. 76 k.c. Według tego przepisu, jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi powinna być dokonana w szczególnej formie, dochodzi ona do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Jednakże gdy strony zastrzegły dokonanie czynności w formie pisemnej, nie określając skutków niezachowania tej formy, poczytuje się w razie wątpliwości, że była ona zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. W stanie prawnym, jaki wynika z art. 77 § 1 i art. 76 k.c., wymienione przez strony pocztą elektroniczną oświadczenia co do reprezentowania skarżącego przed Sądem Najwyższym mogłyby zatem być uznane za skutecznie dokonany aneks do umowy z dnia 5 lutego 2007 r. tylko wtedy, gdyby zgodnie z art. 76 zdanie drugie k.c. przyjąć – jak to uczynił sąd polubowny – że forma pisemna, w której zawarto umowę z dnia 5 lutego 2007 r., została zastrzeżona przez strony wyłącznie dla celów dowodowych. Tylko wówczas, mimo niezłożenia przez strony swych oświadczeń w formie pisemnej wymaganej przez art. 77 § 1 k.c., nie zachodziłyby przesłanki do stwierdzenia niedojście tego aneksu do skutku.

Jednakże nawet przy takim założeniu nie było w okolicznościach sprawy podstaw do objęcia zakresem przedmiotowym zamieszczonego w umowie z dnia 5 lutego 2007 r. zapisu na sąd polubowny sporów co do dodatkowego wynagrodzenia

przewidzianego tym aneksem. Zapis na sąd polubowny podlega wykładni; należy jej dokonywać, mimo procesowego co do istoty charakteru zapisu, zgodnie ze stosowanym *per analogiam* art. 65 k.c., a więc m.in. stosownie do dyrektyw nakazujących uwzględniać zamiar stron umowy o zapis i jej cel. Zawarte w umowie z dnia 5 lutego 2007 r. zastrzeżenie, że każde inne wynagrodzenie niż procentowe oraz ustalone według czasu pracy wymaga osobnego aneksu, dowodzi niewątpliwego zamiaru stron objęcia zamieszczonym w tej umowie zapisem na sąd polubowny tylko sporów co do dwóch wskazanych rodzajów wynagrodzenia. W konsekwencji, aby także spory o dodatkowe wynagrodzenie ustalone aneksem do umowy z dnia 5 lutego 2007 r. podlegały rozstrzygnięciu sądu polubownego, aneks powinien zastrzegać przewidującą to klauzulę, z zachowaniem wymagań formalnych art. 1162 k.p.c. W wymienionych przez strony pocztą elektroniczną oświadczeniach dotyczących reprezentowania skarżącego przed Sądem Najwyższym nie ma zapisu na sąd polubowny co do wymienianego w nich dodatkowego wynagrodzenia.

W związku z drugim zarzutem kasacyjnym przypomnienia wymaga, że w świetle utrwalonej linii orzecznictwa na tle art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. i jego poprzedników, wyrażających uwzględnianą z urzędu przez sąd powszechny klauzulę porządku publicznego, naruszenie prawa materialnego właściwego do oceny rozstrzyganego stosunku może prowadzić do uchylecia wyroku sądu polubownego tylko wtedy, gdy jego skutki, zdeterminowane treścią rozstrzygnięcia, są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, OSNC-ZD, 2010, nr A, poz. 25).

Według umowy z dnia 5 lutego 2007 r., skarżący miał zapłacić Jerzemu M. „po zakończeniu egzekucji (...) 6% ściągniętych z udziałem adwokata należności”. Sąd polubowny, przyjmując, że te warunki wypłaty wynagrodzenia określonego procentowo wypełniło już doprowadzenie przez niego do zgłoszenia i uznania na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym "R.S.P.K." wierzytelności skarżącego do wysokości 9 512 940,19 zł w kategorii III i do wysokości 2 844 745,67 zł w kategorii IV, naruszył więc w sposób oczywisty art. 56 i 353¹ k.c.

Skutkiem naruszenia przez sąd polubowny wymienionych przepisów prawa materialnego było także uchybienie podstawowym zasadom porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Do zasad tych należy m.in. konstytucyjna zasada

ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Sąd polubowny, udzielając ochrony jednej stronie umowy kosztem drugiej przez zasądzenie od niej na rzecz kontrahenta wysokiego świadczenia, mimo oczywistego braku podstaw do tego, naruszył również tę konstytucyjną zasadę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 203).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., jak w sentencji.